

Sygnatura akt II Ca 735/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Agnieszka Śliwa

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2021 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B.

przeciwko P. S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 4 marca 2021 r.

sygn. akt I C 2330/20

oddala apelację.

Agnieszka Śliwa

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 11 września 2020 r. powódka (...) S.A. z siedzibą w B. domagała się od pozwanego P. S., zasądzenia z weksla nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym kwoty 13.720,22 zł wraz z odsetkami umownymi za opóźnienie równymi dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 14 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty. Nadto powódka domagała się zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

W uzasadnieniu wskazano, że pozwany podpisując weksel zobowiązał się do zapłaty w dniu 13 sierpnia 2020 r. kwoty 13.720,22 zł, czego jednak nie uczynił. Weksel stanowił zabezpieczenie spłaty pożyczki. Roszczenie obejmuje sumę pozostałych do spłaty rat wraz z należnymi odsetkami maksymalnymi za opóźnienie. Wobec istnienia podstaw do uznania, że stosunkiem podstawowym była umowa pożyczki zawarta z konsumentem i w konsekwencji konieczności weryfikacji zobowiązań przyjętych przez konsumenta, sprawę skierowano do postępowania zwykłego.

W uzupełnieniu pozwu powódka podała, że kwota ogółem pożyczona pozwanemu na okres 36 miesięcy wyniosła 15.000 zł (kapitał 7.500 zł), z czego pozwany zobowiązany był do spłaty ponad wypłacony kapitał także: 129 zł opłaty przygotowawczej, 6.271 zł wynagrodzenia prowizyjnego, 1.100 zł wynagrodzenia z tytułu tzw. (...) oraz 2.127 zł odsetek

umownych według 9,80% - całkowita kwota do zapłaty = 17.388 zł. Pozwany do dnia 31 grudnia 2020 r. spłaciła 2.534 zł.

Pozwany na rozprawie w dniu 4 marca 2021 r. przyznał, że zaprzestał obsługi zadłużenia motywując swoje zachowanie utratą pracy w związku z pandemią.

Postanowieniem z dnia 4 marca 2021 r., wydanym w sprawie o sygn. akt IC 2330/20, Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.244,55 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie:

- a. od kwoty 17,3 zł od 15 września 2020 r. do dnia zapłaty,
- b. od kwoty 245,45 zł od 15 października 2020 r. do dnia zapłaty,
- c. od kwoty 245,45 zł od 15 listopada 2020 r. do dnia zapłaty,
- d. od kwoty 245,45 zł od 15 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty,
- e. od kwoty 245,45 zł od 15 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty,
- f. od kwoty 245,45 zł od 15 lutego 2021 r. do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. kosztami procesu obciążył pozwanego w 9% a powódkę w 91% i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 393,03 zł.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła powódka, zaskarżając je w całości.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucono:

I. naruszenie prawa materialnego, a to :

1. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c. w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 36a ust. 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim („u.k.k.”) poprzez nieuprawnione uznanie, że zapisy umowne przyznające stronie powodowej wynagrodzenie prowizyjne za udzielenie pożyczki, opłatę przygotowawczą oraz opłatę za (...)są nieważne oraz obciążały pozwanego ponad dopuszczalne prawnie limity, przy jednoczesnym pominięciu przez Sąd I instancji w wykładni umowy przepisów o limicie pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego;

2. art. 353¹ k.c. poprzez ingerencję przez Sąd I instancji w treść stosunku umownego pomiędzy stronami w ten sposób, że Sąd działając bez podstawy prawnej dokonał ustalenia nowej wartości raty z tytułu umowy pożyczki, a w oparciu o to stwierdził, że brak było przesłanek do wypowiedzenia przez powoda umowy pożyczki;

3. art. 720 § 1 k.c. poprzez brak zasądzenia zwrotu pożyczki do wysokości kwoty nominalnej pomimo zobowiązania umownego pozwanego do zwrotu rzeczowej kwoty.

4. art. 5 pkt 6a w zw. z art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy ustawa dopuszcza możliwość umieszczania kosztów pozaodsetkowych w umowie pożyczki oraz ich egzekwowania zgodnie z zasadą swobody umów wynikającą z art. 353¹ k.c.

Stawiając powyższy zarzut skarżąca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa dodatkowo co do kwoty 12.475,67 zł z odsetkami umownymi w wysokości ustawowych odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 14 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty,
2. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, a w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, za obie instancje,
3. a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy jako ponownie rozpoznający sprawę w granicach zaskarżenia, w pełni podzielił dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w aktach, poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne, uznając je za własne, jak i wyrażoną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenę prawną, przyjmując tym samym, że zarzucane apelacjami uchybienia są nieuzasadnione.

Wbrew zarzutom apelacji, przyznać należy słuszność stanowisku wyrażonemu przez Sąd Rejonowy, że wynagrodzenie prowizyjne oraz opłata za (...) nie stanowiły świadczeń, o których mowa w art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., a ponadto, że postanowienia umowne je określające pozostawały klauzulami umownymi, które należało ocenić jako abuzywne.

Przede wszystkim podkreślić należy, że powód w złożonym pozwie powołał się na zobowiązanie wekslowe pozwanego, które ma charakter abstrakcyjny. Zasada abstrakcyjności zobowiązania wekslowego ulega jednak poważnemu osłabieniu, jeżeli nastąpiło wydanie weksla in blanco o charakterze gwarancyjnym, a posiadaczem weksla jest pierwszy wierzyciel (remitent). Wydanie weksla in blanco stwarza bowiem specjalny rodzaj zobowiązania wekslowego, który różni się znacznie od zobowiązania wynikłego z wydania całkowicie wypełnionego dokumentu wekslowego. Weksel in blanco jest ściśle związany z dodatkową umową, zwaną porozumieniem wekslowym, zawartą między wystawcą a remitentem. Dłużnik może wówczas bez ograniczeń powoływać się na zarzuty pozawekslowe, wynikające ze stosunku podstawowego (M. Czarnecki, L. Bagińska, Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz, C.H. Beck, 2 wydanie, s. 44-45; A. Szpunar, Komentarz do prawa wekslowego i czekowego, Wyd. Prawnicze, 3 wydanie, s. 103).

W niniejszej sprawie pozwany odwołał się w swoich twierdzeniach do umowy pożyczki, okoliczności jej zawarcia oraz przyczyn zaprzestania jej spłaty, a powód wdał się w spór na płaszczyźnie stosunku podstawowego, ponieważ poza powołaniem się na treść złożonego do sprawy weksla skonkretyzował roszczenie z odwołaniem się do tego stosunku wynikającego z umowy pożyczki z dnia 04 lipca 2019 r. (nr (...)). Zgodnie z ugruntowanym w tej mierze orzecznictwem, podniesienie przez stronę pozwaną zarzutów ze stosunku podstawowego zobowiązuje powoda do złożenia oświadczenia co do tych zarzutów. Wierzyciel ma wówczas obowiązek podać, z jakiego tytułu domaga się zapłaty i przedstawić stosowne wyliczenie. Nie chodzi w tym wypadku o rozkład ciężaru dowodu, również obowiązek ten nie wynika z przerzucenia na powoda ciężaru dowodu (art. 6 k.c.). Jest on natomiast naturalną konsekwencją domagania się przez wierzyciela osobistego od dłużnika określonego świadczenia pieniężnego (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 02 marca 2005 r., I ACa 1413/04, LEX nr 166828). Fakt wystawienia weksla in blanco nie oznacza, że proces o zapłatę tego rodzaju weksla przestaje mieć charakter tzw. procesu wekslowego. Wystawienie i wydanie weksla stwarza bowiem domniemanie istnienia wierzytelności, która w ten sposób powstała. W konsekwencji, w procesie wekslowym dowód przeciwny, a więc nieistnienia wierzytelności zostaje przerzucony na dłużnika. Co do zasady to na stronie pozwanej spoczywa w takim procesie obowiązek wykazania, że dochodzona na podstawie weksla należność nie istnieje bądź jest zasadna w innej wysokości (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66, OSNCP 1968/79).

Łącząca strony postępowania umowa pożyczki przewidywała udzielenie pozwanemu pożyczki w kwocie 7.500 zł, przy czym sumę, którą pozwany zobowiązał się spłacić określono na 17.388 zł. Poza faktycznie udzielonym na rzecz

pożyczkobiorcy świadczeniem 7.500 zł, obejmowała ona również opłatę przygotowawczą - 129 zł, wynagrodzenie prowizyjne - 6.271 zł oraz wynagrodzenie z tytułu przyznania (...) - 1.100 zł i kapitałowe odsetki umowne ustalone według stałej stopy procentowej w wysokości 9,80% w skali roku.

Zarówno w literaturze, jak też praktyce orzeczniczej został ugruntowany pogląd, że głównymi świadczeniami stron w umowie pożyczki są: udostępnienie środków finansowych do korzystania drugiej stronie w określonej danym stosunkiem wysokości (w przypadku pożyczkodawcy) oraz ich zwrot (w przypadku pożyczkobiorcy). Umowa pożyczki może mieć charakter odpłatny lub nieodpłatny. Jeżeli więc umowę pożyczki zawarto pod tytułem odpłatnym, biorący jest zobowiązany do świadczenia tzw. odpłaty zgodnie z treścią czynności prawnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 lutego 2005 r., VI ACa 744/2004). Nie ulega przy tym wątpliwości, że to właśnie odsetki stanowią wynagrodzenie pożyczkodawcy za korzystanie przez kredytobiorcę z jego środków finansowych. Takie odsetki, stanowiące wynagrodzenie zostały zresztą przewidziane umową stron niniejszego procesu.

Umowa pożyczki, aby można było ją uznać za nienaruszającą zasad uczciwego obrotu, powinna też określać, które opłaty i prowizje stanowią zysk pożyczkodawcy, a które są pobierane na pokrycie konkretnych kosztów ponoszonych przez niego w związku z zawartą umową i jej obsługą. Trafne jest stanowisko (zob. m.in. wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 18 grudnia 2017 r. I Ca 452/17), że za niedozwolone klauzule umowne, w świetle art. 385¹ § 1 k.c., należy więc każdorazowo uznawać te postanowienia umowne, które pod postacią opłaty pobieranej formalnie na poczet pokrycia kosztów konkretnych czynności, w rzeczywistości stanowią dla pożyczkodawcy źródło dodatkowego zysku, ukryte przed konsumentem, pozwalając mu jednocześnie omijać przepisy dotyczące wysokości odsetek maksymalnych oraz niedopuszczalności kary umownej za niespełnienie świadczenia pieniężnego (art. 483 § 1 k.c.). Takie świadczenie, choćby zostało nazwane wynagrodzeniem (prowizją) nie stanowi świadczenia głównego stron (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CSK 38/11, wyrok Sądu Antymonopolowego z dnia 30 września 2002 r., XVII Amc 47/01, wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 18 grudnia 2017 r., I Ca 452/17).

Z uwagi na przewidzianą w art. 353¹ k.c. zasadę swobody umów nie można co prawda wyłączyć co do zasady prawa do obciążenia kredytobiorcy (pożyczkobiorcy) prowizją, w szczególności w sytuacji, gdy samo korzystanie przez kredytobiorcę z kapitału jest nieoprocentowane. Wysokość prowizji powinna zostać jednak określona w sposób nie powodujący nadmiernego obciążenia konsumenta pozaodsetkowymi kosztami związanymi z zawarciem umowy. Nadto powinna mieć uzasadnienie w nakładzie pracy (w tym związanego z ryzykiem niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez kredytobiorcę), w wydatkach na przygotowanie i realizację umowy, tak aby nie kreowała bezpodstawnego przysporzenia po stronie kredytodawcy. Okoliczności te podlegają badaniu przez Sąd w sporze o zapłatę takich należności.

Niewątpliwym jest, że powód mógł zasadnie dochodzić od pozwanego spłaty kapitału pożyczki, kapitałowych odsetek umownych za czas korzystania z kapitału oraz opłaty przygotowawczej. Co do tych należności umowa stron nie narusza praw konsumenta. Niedozwolonymi klauzulami umownymi są z kolei regulacje umowne przewidujące prowizję oraz wynagrodzenie z tytułu przyznania (...). Mając na uwadze, że wynagrodzeniem za przygotowanie umowy i uruchomienie środków jest opłata przygotowawcza, a wynagrodzeniem za korzystanie z jego środków finansowych są odsetki umowne, to zastrzeżenie dalszego wynagrodzenia - prowizji za udzielenie pożyczki i z tytułu (...), jako nieuzasadnione nakładem pracy i wydatkami, stanowią dla powoda dodatkowe nieuzasadnione źródło zysku, w rzeczywistości prowadząc do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych.

Strona powodowa nie wykazała również, aby ich wysokość była efektem indywidualnych uzgodnień z pozwanym (nie świadczy o tym podpisanie wniosku, czy możliwość odstąpienia od umowy). Fakt udzielenia pożyczki stanowi oczywiście następstwo decyzji stron co do zawarcia tego rodzaju umowy, jednakże wynagrodzenie z tego tytułu, że do zawarcia umowy w ogóle doszło, jawi się jako nieuzasadnione, biorąc pod uwagę resztę opłat, które pożyczkobiorca pobrał w tytule zawartej umowy. Brak tu jakiegokolwiek ekwiwalentności świadczeń. Ekwiwalentności takiej brak również w przypadku opłaty naliczonej tytułem przystąpienia pożyczkobiorcy do (...). Dodatkowe uprawnienia określone w warunkach (...) należało jednoznacznie uznać za nieadekwatne do pobranej w zamian za nie opłaty wynoszącej aż 1.100 zł, tj. 15% kapitału udzielonej pożyczki. Powód obciążając pozwanego jako konsumenta

obowiązkiem zapłaty prowizji w wysokości zbliżonej do udzielonego świadczenia (84%), jak i obciążając go opłatą z tytułu dodatkowych świadczeń, niewspółmierną do kosztów, jakie pożyczkodawca musiał ponieść w związku z ich dołączeniem do całości usług związanych z umową pożyczki, niejako nałożył cały ciężar i ryzyko związane z prowadzoną przez siebie działalnością na pozwanego.

Analizowane postanowienia umowy ukształtowały więc sytuację konsumenta w sposób naruszający równowagę obojga kontrahentów, z jednoczesnym uprzywilejowaniem strony powodowej jako podmiotu profesjonalnego, co powszechnie traktowane jest jako postępowanie naruszające dobre obyczaje w obrocie gospodarczym. W związku z tym należało je uznać za niedozwolone klauzule umowne.

Zauważyć w tym miejscu należy, że powód konsekwentnie podnosił, że skoro koszty zawarcia umowy, którymi został obciążony pozwany, nie przekraczają wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu, obliczonych na podstawie art. 36a ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (dalej: u.k.k.), to nie mogą być uznane za abuzywne. To stanowisko powoda w ocenie Sądu Okręgowego jest nietrafne. Brak przekroczenia przez pozaodsetkowe koszty kredytu limitu wynikającego ze wzoru matematycznego z art. 36a ust. 1 u.k.k., nie wyklucza oceny postanowień umownych je przewidujących w sytuacji, gdy nie są to jednoznacznie określone świadczenia główne, pod kątem ich abuzywności, a obowiązek dokonania tej oceny w procesie z udziałem konsumenta, jak wskazano wcześniej, spoczywa na sądzie orzekającym z urzędu. Przepis art. 36a ust. 1 u.k.k. nie wyłącza bowiem stosowania art. 385¹ k.c. Brak jest też relacji między tymi przepisami o charakterze przepis ogólny – przepis szczególny. Art. 36a u.k.k. dotyczy wszelkich pozaodsetkowych kosztów kredytu, zarówno tych, które są sformułowanymi w sposób jednoznaczny świadczeniami głównymi, jak i tych, które charakteru takiego nie mają. Z kolei abuzywność dotyczy wyłącznie tych świadczeń, które nie są głównymi sformułowanymi w sposób jednoznaczny. Zestawienie powyższych przepisów wskazuje na to, że pozaodsetkowe koszty będące świadczeniami głównymi, nawet jeśli są sformułowane jednoznacznie, nie mogą przekroczyć wartości określonych w treści przepisu art. 36a ust. 1 u.k.k., z kolei jeśli takimi świadczeniami nie są, to nie tylko nie mogą przekroczyć limitu z art. 36a ust. 1 u.k.k., lecz również nie mogą stanowić rozwiązań ocenianych negatywnie z punktu widzenia art. 385¹ k.c. Podkreślić trzeba, że przepis art. 36a ust. 1 u.k.k., w swoim założeniu miał pozytywnie wpłynąć na sytuację konsumenta poprzez wprowadzenie rozwiązań polepszających ochronę jego interesów jako podmiotu mniej uprzywilejowanego w stosunku do pożyczkodawców, będących z reguły wysoce profesjonalizowanymi uczestnikami obrotu gospodarczego. Tymczasem poczyniona przez apelującego wykładnia zmierzająca do wyłączenia stosowania art. 385¹ k.c. w sytuacji, gdy koszty mieszczą się w określonym art. 36a limicie, prowadziłyby w gruncie rzeczy do sytuacji przeciwnej, a więc niezgodnej z pierwotną wolą ustawodawcy przy wprowadzeniu tej regulacji do krajowego porządku prawnego.

Zagadnienie to stanowiło przedmiot wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 marca 2020 r. w sprawie C-779/18. Trybunał uznał, że z zakresu stosowania dyrektywy 93/13 nie jest wyłączony warunek umowny, w którym ustala się całkowite pozaodsetkowe koszty kredytu z poszanowaniem maksymalnego pułapu przewidzianego w przepisie krajowym, niekoniecznie biorąc przy tym pod uwagę rzeczywiście ponoszone koszty.

Prowadziło to do słusznego uznania przez Sąd Rejonowy, że należne powodowi były kwoty z tytułu kapitału udzielonej pożyczki (7.500 zł) i opłaty przygotowawczej (129 zł), bez wynagrodzenia prowizyjnego i za (...). Stąd też Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeliczył wartość rat – w tym kapitału oraz odsetek kapitałowych należnych do zapłaty. Przy uwzględnieniu wysokości pożyczki, tj. 7.629 zł (kapitał i opłata przygotowawcza), wartości oprocentowania minimalnego 9,80%, okresu kredytowania 36 miesięcy, przy jednoczesnym umownym postanowieniu, że raty są równe, spłata zobowiązania powinna zgodnie z umową następować w miesięcznych ratach po 245,45 zł. Do dnia 14 lipca 2020 r. pozwany na rzecz powoda uregulował łączną kwotę 3.419 zł przy wymagalnych na ów dzień 11 ratach na łączną kwotę 2.699,95 zł liczonych po 245,45 zł każda. W tej sytuacji nie sposób uznać, by umowa została skutecznie przez pozwanego wypowiedziana, bowiem pozwany nie pozostawał w zwłoce ze spłatą zaciągniętego zobowiązania.

Umowa, wobec braku jej skutecznego wypowiedzenia (co też uznał Sąd Rejonowy) trwa do 14 lipca 2022 r. Wypełnienie weksla zostało przez powoda wywiedzione z faktu wypowiedzenia umowy pożyczki, a w konsekwencji

postawienia całej wierzytelności wynikającej z tej umowy w stan wymagalności. Strona powodowa nie wskazywała w I instancji żadnej innej podstawy faktycznej żądania, a w II instancji taka modyfikacja podstawy faktycznej, stanowiąca zmianę roszczenia byłaby niedopuszczalna – art. 383 k.p.c. Przedmiotem postępowania nie były inne wierzytelności powoda, jakie mogłyby mu przysługiwać w sytuacji nienależytego wykonywania umowy przez pozwanego, w tym roszczenia z tytułu niepłacenia przez pozwanego rat. Sam fakt, że kwota, której zasądzenia domagał się powód, mieściłaby się na innej podstawie faktycznej w granicach żądania wskazanego przed sądem pierwszej instancji nie oznacza jeszcze, że kwota ta jest dochodzona na tej samej podstawie faktycznej i prawnej, co żądanie zgłoszone przez powoda przed Sądem I instancji. Z tego względu, mając na uwadze art. 321 § 1 k.p.c. kwestie dotyczące aktualnego zadłużenia pozwanego z tytułu niesplacania przez niego rat pożyczki, nie mogły być przez Sąd badane (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 28 kwietnia 2020 r. I AGa 10/20). Przy takiej podstawie faktycznej powództwa, kiedy powód domaga się zapłaty całej kwoty w związku z postawieniem reszty niesplaconej pożyczki w stan natychmiastowej wymagalności, to tak skonstruowane roszczenie nie odnosi się do żądania zapłaty bieżących rat, których termin płatności wynika z harmonogramu przyjętego w umowie. Kwestia ta wymagałaby skierowania odrębnego żądania w formie odrębnego powództwa na drogę postępowania sądowego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 lutego 2020 r. I ACa 240/19).

Przede wszystkim jednak, biorąc po uwagę treść deklaracji wekslowej, w opisanej wyżej sytuacji mającej miejsce w niniejszej sprawie nie było podstaw do wypełnienia weksła, a tym samym do dochodzenia roszczenia z weksła. Już z tej przyczyny powództwo, jako oparte na wekslu, powinno zostać oddalone w całości. Objęcie bowiem sporem stosunku podstawowego w wyniku wniesienia zarzutów przeciwko roszczeniu z weksła bywa określane obrazowo, choć nieściśle, przeniesieniem sporu z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego. Określenie to sugeruje zastąpienie dotychczasowego sporu dotyczącego stosunku wekslowego sporem dotyczącym stosunku podlegającego jedynie powszechnemu prawu cywilnemu. W rzeczywistości jest jednak tak, że odwołanie się do stosunku podstawowego w zarzutach wniesionych przeciwko roszczeniu z weksła prowadzi przede wszystkim do uwzględnienia tego stosunku w ramach oceny zasadności dochodzonego roszczenia wekslowego. Inaczej mówiąc, przedmiotem powództwa opartego na wekslu nie jest stosunek podstawowy, lecz zobowiązanie wekslowe, choć zarzuty oparte na stosunku podstawowym mogą służyć obronie pozwanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 2020 r. w sprawie V CSK 575/18 i cytowane w nim orzecznictwo).

Biorąc jednak pod uwagę, że to jedynie powód złożył apelację, nie było możliwości zmiany wyroku na jego niekorzyść, o czym wprost stanowi zasada reformationis in peius wyrażona w treści art. 384 k.p.c.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, że podniesione przez powoda zarzuty nie mogły doprowadzić do zmiany lub uchylecia zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną, o czym orzekł w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

Agnieszka Śliwa